

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, I Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt I C 672/11 z powództwa K. M. przeciwko T. (Polska) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. o zapłatę: **1.** zasądził od pozwanego T. (Polska) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powódki K. M. kwoty: **a.** 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2010 roku do dnia zapłaty; **b.** 8.136 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2011 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty za okres od 3 listopada 2010 roku do 30 października 2011 roku; **c.** renty po 270 złotych miesięcznie za okres od 1 listopada 2011 roku do 30 listopada 2013 roku, a za okres od 1 grudnia 2013 roku i na przyszłość w kwocie po 270 złotych miesięcznie płatnej do 15 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat; **2.** oddalił powództwo w pozostałym zakresie; **3.** zasądził od pozwanego T. (Polska) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powódki K. M. kwotę 5.448 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; **4.** obciążył pozwanego T. (Polska) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 34 złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; **5.** nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa części nieuiszczonych kosztów sądowych; **6.** nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi powódce K. M. kwotę 86,63 złotych z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...) w dniu 14 czerwca 2013 roku.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach oraz wnioskach:

W dniu 24 października 2010 roku powódka wychodząc z hipermarketu T. przy ulicy (...) w Ł. została uderzona przez lewe skrzydło automatycznych drzwi i upadła na ziemię. Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona karetką do szpitala im. J., a następnie do szpitala (...), gdzie wykonano zdjęcie RTG. Ponieważ powódka odmówiła podania się leczeniu operacyjnemu, po zaopatrzeniu w but derotacyjny, została karetką zawieziona do domu. Następnego dnia powódka została przewieziona karetką do szpitala im. K., gdzie w dniu 26 października 2010 roku wykonano zabieg operacyjny. Powódka przebywała w szpitalu do dnia 3 listopada 2010 roku. W dniu przyjęcia do szpitala rozpoznano u powódki zastarzałe złamanie przezkretarzowe kości udowej prawej, wykonano repozycję i zespolenie D.. Po operacji powódka była pionizowana oraz uczona chodzenia przy pomocy kul. Po zakończeniu leczenia szpitalnego powódka była dwukrotnie kontrolowana w poradni ortopedycznej, a także korzystała z rehabilitacji.

W chwili wypadku powódka miała 81 lat. Przed wypadkiem była osobą całkowicie samodzielną, aktywną, energiczną, samemu prowadziła dom. Poruszała się swobodnie kierując samochodem. Nie leczyła się na żadne schorzenia, nie przyjmowała stale leków. Po wypadku powódka nie jest w stanie samodzielnie się poruszać, pomaga jej syn. K. M. nie wychodzi sama z domu, nie może spędzać czasu na działce, nie może jeździć sama samochodem. Brak aktywności źle wpływa na jej psychikę. Do powódki przychodzi osoba, która pomaga jej w sprzątaniu mieszkania i robieniu zakupów. Powódka korzysta także z pomocy masażysty. Od czasu wypadku zażywa leki przeciwbólowe raz na tydzień. Od operacji stale odczuwa ból nogi. Noga nie jest już tak sprawna jak była przed wypadkiem. Powódka sprawowała opiekę nad swoim mężem, który ma obecnie 85 lat.

Powołany w sprawie biegły ortopeda rozpoznał u powódki wygojone złamanie przezkretarzowe kości udowej prawej z upośledzeniem funkcji stawu biodrowego prawego. Powódka porusza się bardzo powoli przy pomocy kuli łokciowej. Na bocznej stronie prawego uda widoczna jest blizna o długości 14 cm. W kończynach dolnych powódki istnieją zaniki mięśniowe uda prawego. Ruchy w stawie biodrowym prawym są ograniczone i bolesne. Ruchy w pozostałych stawach obu kończyn są zachowane. Na skutek wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 20%. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki był znaczny w początkowym okresie, a następnie ulegał zmniejszeniu. Po wypadku powódka wymagała pomocy ze strony osób trzecich przez okres 3 miesięcy w wymiarze 4

– 6 godzin dziennie, a następnie przez okres 6 miesięcy w wymiarze 2 godzin dziennie. Obecnie powódka potrzebuje pomocy osób trzecich w wymiarze 1 godziny.

Orzeczeniem z dnia 6 czerwca 2012 roku powódka na stałe zaliczona została do znacznego stopnia niepełnosprawności. Powódka wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie. Wymaga także korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe i inne instytucje.

W dniu 19 października 2010 roku dokonano przeglądu drzwi w hipermarkecie T., podczas konserwacji stwierdzono liczne uszkodzenia stolarki skrzydeł drzwi, automaty dopuszczono jednak do eksploatacji. W przypadku drzwi nr 9 stwierdzono wysoką temperaturę pracy silnika oraz nierówności bieżni automatu. Następnie w dniu 26 października 2010 roku sporządzono protokół naprawy drzwi nr 9, w którym stwierdzono, że drzwi działają prawidłowo.

Dokonując takich ustaleń Sąd Rejonowy wskazał, że skoro w protokole konserwacji z dnia 19 października 2010 roku w odniesieniu do drzwi nr 9 stwierdzono wysoką temperaturę pracy silnika oraz nierówności bieżni automatu, w toku zaś niniejszej sprawy pozwana nie wykazała ażeby podjęła działania, które miały na celu weryfikację tych zapisów, tym samym w ocenie Sądu I instancji pozwanej spółce można przypisać winę. Następnie Sad a quo, mając na względzie doznane przez powódkę obrażenia, opisane powyżej, uznał, że adekwatnym do rozmiarów krzywdy doznanej przez K. M. będzie zadośćuczynienie w kwocie 30.000 złotych. W odniesieniu zaś do żądania zasądzenia renty Sąd Rejonowy zważył, iż uszczerbek odniesiony przez powódkę ma charakter stały, co oznacza, że żądanie renty jest w pełni zasadne. Wysokość skumulowanej renty Sąd Rejonowy obliczył przyjmując na podstawę podany przez biegłego ortopeda wymiar czasu w jakim powódka potrzebowała pomocy ze strony innych osób oraz wskazaną w pozwie stawę 9 złotych za godzinę. Ostatecznie Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę 8.136 złotych tytułem skapitalizowanej renty. Co do renty za okres od dnia 1 listopada 2011 roku do 30 listopada 2013 roku oraz na przyszłość Sąd Rejonowy przyjął, że powódka wymaga nadal opieki osób trzecich w wymiarze jednej godziny dziennie i zasądził na jej rzecz kwoty po 270 złotych miesięcznie.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o ustawowych odsetkach od zasądzonych kwot Sąd I instancji wskazał treść art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Natomiast o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ustawy 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła pozwana spółka, zaskarżając je w części, to jest w zakresie punktu 1, 3 i 4. Skarżąca zarzuciła:

1) naruszenie art. 241 k.p.c. poprzez zaniechanie powtórzenia postępowania dowodowego obejmującego przeprowadzenie dowodu z zapisu przebiegu zdarzenia z dnia 24 października 2010 roku, zarejestrowanego przez telewizję przemysłową (monitoring), pomimo wniosku strony pozwanej i wykazania wydrukami stopklatek, że zapis nie jest wyraźny, a potrzeba ponownego odtworzenia nagrania wynika nie tylko z faktu kolejnej zmiany składu orzekającego, lecz kwestionowania przez stronę pozwaną (od początku) faktu, iż drzwi potrafiły powódkę,

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z zapisu przebiegu zdarzenia z dnia 24 października 2010 roku, zarejestrowanego przez telewizję przemysłową (monitoring), wniosku, iż „drzwi (...) stykają się z postacią”, który to wniosek z treści zapisu nie wynika,

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność następujących ustaleń faktycznych Sądu I instancji:

- „gdy powódka znajdowała się między skrzydłami drzwi, lewa strona drzwi uderzyła ją”,
- „prawa strona drzwi była otwarta”,
- „po uderzeniu powódki lewe skrzydło drzwi pozostało w miejscu, nie cofnęło się”,

z treścią zebranego materiału w sprawie, to jest z:

- a)
- a) zapisem przebiegu zdarzenia z dnia 24 października 2010 roku, zarejestrowanym przez telewizję przemysłową (monitoring), z którego wynika, że:
- powódka nieprawidłowo weszła w światło drzwi pod bardzo ostrym kątem,
 - gdy powódka znajdowała się w drzwiach, drzwi zaczęły się zamykać,
 - powódka zauważyła zamykające się drzwi, zareagowała, tracąc równowagę i przewracając się,
 - w trakcie zdarzenia nie doszło do zetknięcia się drzwi z powódką,
- b)
- b) zeznaniami świadków P. J., która w dniu 30 maja 2012 roku zeznała „w danym dniu nie było żadnych skarg na te drzwi. Takich skarg nie było ani wcześniej, ani później. Wiem, że kilka dni wcześniej te drzwi były kontrolowane”,
- c) protokołem konserwacji z dnia 19 października 2010 roku oraz protokołem konserwacji z dnia 26 października 2010 roku, gdzie wskazano, że w dniu 19 października 2010 roku dokonano okresowej konserwacji oraz przeglądu technicznego drzwi, po czym drzwi dopuszczono do eksploatacji, a w dniu 26 października 2010 roku stwierdzono poprawne funkcjonowanie diagnozowanych urządzeń, w tym automatu,
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z treści protokołu konserwacji z dnia 19 października 2010 roku wniosku, iż strona pozwana winna była podjąć i nie podjęła wymaganych działań dotyczących utrzymania drzwi we właściwym stanie technicznym, pomimo że z tego protokołu wynika, że w dniu 19 października 2010 roku stwierdzone usterki w ramach konserwacji naprawiono i – co wynika z treści kolejnego protokołu konserwacji z dnia 26 października 2010 roku – usterki nie występowały,
- 5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z treści protokołu konserwacji z dnia 19 października 2010 roku wniosku, iż drzwi działały nieprawidłowo, pomimo że odczytanie prawidłowe tego protokołu prowadzić powinno do wniosku, że w ramach cyklicznej kontroli, podmiot, któremu zlecono stałą konserwację drzwi, dokonał przeglądu i naprawy (konserwacji) drzwi, dopuszczając drzwi do eksploatacji,
- 6) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału, a mianowicie ustalenie, że strona pozwana nie podjęła wymaganych działań po ujawnieniu usterek drzwi, pomimo wskazania w protokole konserwacji z dnia 19 października 2010 roku faktu dokonania okresowej konserwacji oraz przeglądu technicznego drzwi i usunięcia, a tym samym braku wskazań co do naprawy drzwi oraz pomimo treści protokołu przeglądu z dnia 26 października 2010 roku, gdzie stwierdzono poprawne funkcjonowanie diagnozowanych urządzeń, w tym automatu,
- 7) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ortopedy i na jej podstawie dokonanie ustaleń faktycznych na okoliczność rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych u powódki pomimo, że specjalista z zakresu ortopedii nie posiada wymaganej wiedzy specjalnej dotyczącej rozmiarów cierpień fizycznych i psychicznych,
- 8) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie pełnej mocy dowodowej opinii biegłego ortopedy, pomimo iż nie spełnia ono wymogów formalnych stawianych temu środkowi dowodowemu i ograniczenie się do wyjaśnienia, że strona pozwana nie przedstawiła zarzutów merytorycznych, a jej obszerne pisma „stanowiły (...) raczej jedynie niefachową polemikę”,
- 9) art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, pomimo że przepis ten nie znajdował zastosowania, bowiem stronie pozwanej nie można było postawić zarzutu niedopełnienia ciążących na niej obowiązków mających na

celu zapewnienie prawidłowego i bezpiecznego funkcjonowania drzwi w sytuacji gdy w dniu 19 października 2010 roku specjalistyczna firma (...) s.c. z siedzibą w K.) dokonała serwisowego przeglądu drzwi (naprawiła i usunęła wszystkie usterki) i dopuściła drzwi do eksploatacji, tym samym jako specjalista zapewniając, iż co do poprawności i bezpieczeństwa działania drzwi,

10) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej wysokość odpowiadającą aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej w Polsce,

11) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia (30.000 złotych) do dnia 24 października 2010 roku,

12) art. 444 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie renty skapitalizowanej w kwocie 8.136 złotych, pomimo że powódka nie wykazała, że w okresie od listopada 2010 roku do końca października 2011 roku powódka poniosła koszty opieki ze strony osoby trzeciej i pomimo tego, że posiadała krewnych obowiązanych do alimentacji (syna), zobowiązane także do pomocy matce ustawowo,

13) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek od kwoty renty (8.136 złotych) do dnia 4 października 2011 roku,

14) art. 444 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie renty w kwocie po 270 złotych miesięcznie od 1 listopada 2011 roku, pomimo że jej wysokość w żaden sposób nie odnosi się do potrzeb, które rzekomo zwiększyły się wskutek zdarzenia, które miało miejsce dnia 24 października 2010 roku.

W uzasadnieniu apelacji pozwana zarzuciła także naruszenie art. 429 k.c. wskazując, iż odpowiedzialność za prawidłowe działanie i dopuszczenie do eksploatacji drzwi, które uderzyły powódkę, ponosi firma dokonująca ich konserwacji. W tym zakresie apelująca wniosła o przeprowadzenie dowodu z dokumentu – umowy zlecenia stałej obsługi konserwacyjnej oraz zeznań świadka G. P.. W apelacji skarżąca zamieściła także szereg innych wniosków dowodowych, które jej zdaniem wykażą, iż Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny sprawy błędnie. Ponadto apelująca podważając rozstrzygnięcie Sądu I instancji postawiła pytanie czemu powódka udała się do hipermarketu skoro nie tam nie kupiła?

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego stosownie do wyniku sprawy. Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. /apelacja – k. 211 - 218/

Na rozprawie odwoławczej w dniu 13 października 2014 roku pełnomocnik pozwanej oświadczył, że popiera wniesioną apelację i zawarte w niej wnioski dowodowe, a także wniósł o zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nadto pełnomocnik pozwanej wyjaśnił, iż jego zdaniem odsetki od zasądzonych na rzecz powódki kwot należy liczyć od dnia wydania wyroku przez Sąd I instancji. Natomiast pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji i wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną, a także o zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję. /e-protokół rozprawy z dnia 13 października 2014 roku: 00:19:14 – stanowisko pełnomocnika pozwanej, 00:10:55 – stanowisko pełnomocnika powódki/

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w niewielkiej części dotyczącej odsetek i w tym zakresie skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku, w pozostałej zaś części apelacja podlega oddaleniu, jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

Przed przystąpieniem do rozpoznania poszczególnych zarzutów podniesionych przez skarżącą wskazać należy, że Sąd Okręgowy postanowieniem wydanym na rozprawie odwoławczej w dniu 13 października 2014 roku oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji. Zważyć należy, że pozwana już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki audiowizualnej, wniosek ten został

oddalony przez Sąd Rejonowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014 roku (k. 192 i 193). Wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawiera natomiast wprost sformułowanego wniosku o rozpoznanie wskazanego postanowienia Sądu Rejonowego w trybie art. 380 k.p.c. Tym samym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki audiowizualnej jest co najmniej chybiony. Abstrahując jednakże od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że rygor z art. 380 k.p.c. nie powinien znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, to i tak przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki audiowizualnej nie znajduje żadnego uzasadnienia. Sąd Rejonowy trafnie wywiódł, że skoro dowód z zapisu monitoringu pozwala na poczynienie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, niezasadnym byłoby sięgnięcie po wiadomości specjalne biegłego do spraw technik audiowizualnych. W odniesieniu do pozostałych wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, że pozwana spółka miała możliwość ich powołania już na etapie postępowania przed Sądem I instancji, zatem są to wnioski spóźnione. W treści uzasadnienia apelacji skarżąca nie zdołała wykazać, że potrzeba powołania wymienionych w apelacji wniosków dowodowych wynika później, to jest dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Bez wątpienia ogólne stwierdzenie apelującej, iż potrzeba powołania przedmiotowych wniosków dowodowych wynika z analizy motywów zaskarżonego wyroku nie może prowadzić do przyjęcia przez Sąd Okręgowy odmiennego stanowiska w tym zakresie. Wskazać należy, że pozwana w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie próbowała wywodzić, że odpowiedzialność za prawidłowe działanie i dopuszczenie do eksploatacji drzwi, które uderzyły powódkę, ponosi firma dokonująca ich konserwacji, zatem zgłoszone przez pozwaną dopiero w apelacji wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentu – umowy zlecenia stałej obsługi konserwacyjnej oraz zeznań świadka G. P. na tę okoliczność są w sposób jaskrawy spóźnione. Nadto w odniesieniu zaś do pozostałych wniosków dowodowych podnieść należy, że nawet gdyby uznać, że zgłoszone wnioski dowodowe nie były spóźnione, co w ocenie Sądu Odwoławczego nie znajduje żadnych podstaw, to i tak wnioski te podlegałyby oddaleniu. Przede wszystkim należy wskazać, iż zapis monitoringu jest na tyle wyraźny, iż w korelacji z zeznaniami powódki, a także protokołem z dnia 19 października 2010 roku, możliwe jest odtworzenie przebiegu zdarzenia szkodzącego z dnia 24 października 2010 roku i przyjęcie, że drzwi nr 9 zadziały w sposób nieprawidłowy. Tym samym wniosek o przeprowadzenie dowodu w postaci: materiału filmowego o poprawionej jakości, opinii biegłego z zakresu badania stanu technicznego urządzeń, zeznań świadka G. P., opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa oraz opinii biegłego z zakresu psychologii jest niezasadny. Reasumując: zgłoszone przez skarżącą w apelacji wnioski dowodowe podlegać musiały oddaleniu.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji wskazać należy, iż chybiony jest zarzut skarżącej dotyczący naruszenia art. 241 k.p.c., poprzez zaniechanie ponownego przeprowadzenia dowodu z zapisu przebiegu zdarzenia z dnia 24 października 2010 roku zarejestrowanego przez telewizję przemysłową. W niniejszej sprawie pozwana na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym złożyła wniosek o ponowne przeprowadzenie wskazanego dowodu z nagrania monitoringu, wniosek ten nie został uwzględniony. W tym zakresie Sąd I instancji na kartach uzasadnienia zaskarżonego wyroku trafnie wskazał, iż w trakcie procesu do zmiany składu orzekającego może dojść nawet wielokrotnie, istotnym jest tylko to aby wyrok został wydany przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku (art. 323 k.p.c.). Powyższą argumentację Sądu Rejonowego należy uznać w całości za trafną, zaś zarzut skarżącej naruszenia art. 241 k.p.c. nie może doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Chybiony jest także zarzut skarżącej błędnego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z przywołanym art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych

wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy opierając się na dowodzie z nagrania monitoringu oraz na zeznaniach powódki prawidłowo ustalił, iż w momencie gdy K. M. znajdowała się w drzwiach została uderzona przez lewe ich skrzydło, zaś prawa strona pozostała otwarta oraz że po uderzeniu powódki lewe skrzydło drzwi pozostało w miejscu, nie cofnęło się. Argumentacja skarżącej, że kamery monitoringu utrwaliły inny przebieg zdarzenia nie jest zasadna. Nie sposób przyjąć, że na załączonym do akt sprawy zapisie obrazu z kamery monitoringu widać, iż jakoby powódka w sposób nieprawidłowy weszła w światło drzwi pod bardzo ostrym kontem, w momencie gdy znajdowała się w drzwiach te zaczęły się zamykać, na co powódka zareagowała i przez to straciła równowagę przewracając się. Zaprezentowana przez skarżącego wersja wydarzeń jest w sposób oczywisty sprzeczna z treścią nagrania z monitoringu, z którego w ocenie Sądu Odwoławczego jednoznacznie wynika, że drzwi nr 9 stykają się z powódką. Na marginesie jedynie wskazać można, że nawet gdyby przyjąć wersję pozwaną za prawidłową to i tak można by przypisać jej winę za zaistniałe zdarzenie.

Nie sposób także zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż z uwagi na brak wskazań co do konieczności dokonania naprawy drzwi w protokole konserwacji z dnia 19 października 2010 roku, na pozwaną i tak ciążył obowiązek podjęcia działań zmierzających do utrzymania drzwi we właściwym stanie technicznym. W ocenie Sądu Odwoławczego trafna jest argumentacja Sądu I instancji, że ze względu na fakt, iż w przedmiotowym protokole z dnia 19 października 2010 roku wskazano, iż drzwi, które uderzyły powódkę odznaczały się wysoką temperaturą pracy silnika oraz nierównością bieżni automatu, pozwana powinna podjąć stosowne starania w celu weryfikacji tych zapisów i usunięcia ewentualnych usterek, czego skarżąca nie uczyniła. Powyższej oceny nie jest w stanie zmienić fakt, że w dniu wypadku nie było zgłoszenia żadnych skarg na funkcjonowanie drzwi, które uderzyły powódkę.

Jako chybioną należy ponadto ocenić argumentację skarżącej, iż Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych na okoliczność rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powódki niezasadnie oparł się na opinii biegłego z zakresu ortopedii. Rację ma Sąd Rejonowy, że z uwagi na długoletnie doświadczenie zawodowe biegłego ortopedy posiadał on specjalistyczną wiedzę, która uprawniała go do formułowania opinii w przedmiocie rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanej związanych z doznany urazem ortopedycznym.

Zamierzonego przez skarżącą skutku nie może odnieść także argumentacja, że Sąd Rejonowy bezzasadnie uznał w pełni za wiarygodną opinię biegłego ortopedy i na jej podstawie poczynił ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy w motywach rozstrzygnięcia w sposób wyczerpujący wyjaśnił dlaczego uznał, że opinia biegłego ortopedy jest rzetelna i fachowa i jako taka zasługuje w pełni na wiarygodność. Nie jest zatem prawdziwą tezę skarżącej, iż Sąd Rejonowy oceniając zasadność podniesionych przez pozwaną uwag odnośnie rzetelności przedmiotowej opinii biegłego ograniczył się jedynie do wyjaśnienia, że pozwana nie przedstawiła zarzutów merytorycznych, a jej obszerne pisma „stanowiły (...) raczej jedynie niefachową polemiką”. Skarżąca, poza ogólnikowym przedstawieniem swojego stanowiska, nie wskazała na jakiegokolwiek argumenty, które w jej ocenie podważałyby stanowisko Sądu I instancji zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z wagi zatem na lakoniczność podniesionego zarzutu Sąd Okręgowy nie jest w stanie dokonać wnikliwej oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia po wskazanym kątem. Rzeczą Sądu Odwoławczego nie jest natomiast powielenie trafnych wywodów Sądu Rejonowego.

Wskazać także należy, że całkowicie niezrozumiałym jest dla Sądu Odwoławczego pytanie zamieszczone w uzasadnieniu apelacji: czemu powódka udała się do sklepu skoro nic nie kupiła? Odpowiedź na to pytanie niewątpliwie nie ma żadnego związku z prawidłowym rozstrzygnięciem zawisłej sprawy, dlatego Sąd Okręgowy uznał, że należy

je pozostawić bez odpowiedzi. W każdym razie nie jest niczym nadzwyczajnym, że czasem klient wychodzi z hipermarketu nie nabywając w nim żadnych rzeczy (bez zakupów).

Reasumując: w kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew zarzutom apelacji w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Przechodząc do oceny zarzutów opartych na naruszeniu prawa materialnego, wskazać należy, iż w prawidłowo ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym sprawy, które to ustalenia Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne, nie sposób doszukać się naruszenia art. 415 k.c. poprzez niezasadne przypisanie pozwanej winy. Nie można także zgodzić się ze skarżącą, iż na powódce nie ciążył obowiązek zapewnienia prawidłowego i bezpiecznego funkcjonowania drzwi w sytuacji, gdy zgodnie z protokołem z dnia 19 października 2010 roku zostały one dopuszczone do użytku. Sąd I instancji trafnie wskazał, że drzwi, które uderzyły powódkę, zgodnie ze wskazanym protokołem z dnia 19 października 2010 roku odznaczały się szeregiem usterek, tym samym pozwana spółka winna podjąć działania zmierzające do ich weryfikacji i ewentualnego usunięcia. Ponieważ skarżąca nie spełniła wskazanego obowiązku zasadnym jest przypisanie jej winy, choćby w najłżejszej jej postaci niedbalstwa. Oceny tej nie zmienia fakt, że podmiot dokonujący konserwacji drzwi w protokole zamieścił zapis „automaty dopuszcza się do eksploatacji”. Pozwana nie przedstawiła bowiem dowodów pozwalających na przyjęcie, że drzwi w których w dniu 19 października 2010 roku stwierdzono usterki zostały naprawione i działały prawidłowo w dniu 24 października 2010 roku.

Niezasadny jest także zarzut pozwanej zawarty w uzasadnieniu apelacji, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 429 k.c. Wskazać należy, że apelująca, działając przez profesjonalnego pełnomocnika, dopiero na etapie postępowania odwoławczego podniosła, że odpowiedzialność za prawidłowe działanie i dopuszczenie do eksploatacji drzwi ponosi firma dokonująca ich konserwacji. Ponieważ wnioski dowodowe skarżącej zawarte w apelacji, które miałyby wykazać ewentualną odpowiedzialność podmiotu zajmującego się konserwacją przedmiotowych drzwi hipermarketu podlegały oddaleniu, jako spóźnione, skarżąca nie zdołała wykazać, iż na podstawie art. 429 k.c. jest zwolniona z odpowiedzialności za skutki wypadku do jakiego doszło w dniu 24 października 2010 roku.

Zamierzonego przez skarżącą skutku nie może odnieść także zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości nie odpowiadającej aktualnym warunkom i przeciętej stopie życiowej w Polsce. Zważyć należy, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. W orzecnictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 roku, sygn. akt II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź

też nadmiernie wysokiej (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 roku, sygn. akt V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 roku, sygn. akt I ACa 199/08, LEX nr 470056).

W realiach niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne powódce w kwocie 30.000 złotych jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów krzywdy doznanej przez powódkę. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W motywach rozstrzygnięcia szczegółowo odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu łącznej kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż za odpowiednie zadośćuczynienie uznał kwotę 30.000 złotych.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka na skutek wypadku doznała wygojonego złamania przekretarzonej kości udowej prawej z upośledzeniem funkcji stawu biodrowego prawego. W kończynach dolnych powódki istnieją zaniki mięśniowe uda prawego. Ruchy w stawie biodrowym prawym są ograniczone. Powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 20%. Sąd I instancji uwzględnił także okoliczność, że powódka z osoby samodzielnej, energicznej, poruszającej się samochodem i niezależnej stała się osobą uzależnioną od pomocy innych, co negatywnie wpływa na jej psychikę i samopoczucie. Wskutek wypadku powódka stała się osobą niepełnosprawną. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd meriti wziął pod uwagę nadto zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki związany z doznawanym bólem, pozostawaniem w szpitalu, unieruchomieniem, rehabilitacją oraz niedogodnością w postaci używania kul. Zatem zasądzona kwota spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powódkę krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do jej rozmiaru, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz czasu trwania cierpień powódki. Zasądzona kwota 30.000 złotych zadośćuczynienia pozostaje także adekwatna względem aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa oraz przeciętnej stopy życiowej w Polsce.

Chybiony jest także zarzut pozwanej naruszenia art. 444 § 2 k.c. W ocenie skarżącej powódka nie udowodniła, iż na skutek wypadku zwiększyły się jej potrzeby oraz nie wykazała, że rzeczywiście poniosła koszty opieki ze strony osoby trzeciej. Z powyższą tezą apelującej nie sposób się zgodzić. Ustając wysokość dochodzonej przez powódkę renty Sąd Rejonowy wskazał, iż w świetle opinii biegłego ortopedy powódka po wypadku wymagała pomocy ze strony osób trzecich przez okres 3 miesięcy w wymiarze 4 – 6 godzin dziennie, a następnie przez okres 6 miesięcy w wymiarze 2 godzin dziennie, obecnie zaś potrzebuje pomocy osób trzecich w wymiarze 1 godziny. Tym samym powódka wykazała, iż na skutek wypadku zwiększeniu uległy jej potrzeby. Słuszne jest także stanowisko Sądu I instancji, że przyznanie renty z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki.

Zasadny okazał się natomiast zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez niewłaściwe określenie daty początkowej naliczenia ustawowych odsetek od zasądzonych na rzecz powódki kwot. Zgodnie z przywołanym art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia w przypadku gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W myśl natomiast art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W rozpoznawanej sprawie powódka pozwem z dnia 4 października 2011 roku wniosła o zasądzenie na jej rzecz: 1) kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2010 roku do dnia zapłaty, 2) kwoty 11.110 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 25 października 2010 roku do dnia 30 października 2011 roku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, 3) kwoty 470 złotych miesięcznie tytułem renty należnej z powodu pogorszenia sytuacji życiowej. Odpis pozwu został doręczony pozwanej w dniu 5 grudnia 2011 roku (k. 25). Do pozwu powódka załączyła odpowiedź pozwanej na przesądowe wezwanie do zapłaty z dnia 13 kwietnia 2011 roku (omyłkowo w treści pisma wskazano rok 2010), w którym wskazano, iż powódka pismem z dnia 9 marca 2011 roku domagała się kwoty 40.000 złotych zadośćuczynienia oraz kwoty 5.000 złotych tytułem odszkodowania (k. 13). Należy zatem przyjąć, że pozwana miała świadomość roszczeń powódki najpóźniej w dniu 13 kwietnia 2011 roku. Ponieważ powódka nie załączyła

do akt sprawy samego przesądowego wezwania do zapłaty z dnia 9 marca 2011 roku nie jest możliwym ustalenie jego treści, oprócz wysokości żądanych kwoty, zasadnym jest zatem przyjęcie, iż przedmiotowe wezwanie powódki zawierało żądanie niezwłocznej zapłaty bez żadnego dodatkowego terminu. Tym samym pozwana znalazła się w zwłoce następnego dnia od powzięcia wiadomości o roszczeniu powódki, to jest od dnia 14 kwietnia 2011 roku. W tym stanie rzeczy należy przyjąć jako datę początkową naliczania ustawowych odsetek od kwoty 30.000 złotych zadośćuczynienia dzień 14 kwietnia 2011 roku. W odniesieniu zaś do kwoty 8.136 złotych zasądzonej tytułem skapitalizowanej renty za okres od 3 listopada 2010 roku do 30 października 2011 roku należało przyjąć, iż powódce należą się ustawowe odsetki od kwoty 5.000 złotych od dnia 14 kwietnia 2011 roku, zaś od kwoty 3.136 złotych od dnia 6 grudnia 2011 roku. Natomiast w przypadku kwoty 270 złotych zasądzonej na rzecz powódki tytułem renty za listopad 2011 roku ustawowe odsetki należą się powódce od dnia 6 grudnia 2011 roku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób szczegółowo opisany w punkcie I sentencji. W pozostałym zaś zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadna, o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

Z uwagi na fakt, iż wywiedziona przez pozwaną spółkę apelacja okazała się zasadna jedynie w niewielkiej części Sąd Okręgowy uznał, że należało pozostawić bez zmian rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wniesiona przez pozwaną apelacja okazała się zasadna jedynie w niewielkiej części, zatem zasadnym było nałożenie na skarżącą obowiązku zwrotu na rzecz powódki całości poniesionych przez nią kosztów w postępowaniu odwoławczym. Na koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym przypada jedynie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).